

Sygn. akt VA Ca 236/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Ewa Kiper

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka jawna w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika (...) w W.

o sprostowanie publikacji prasowej

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt IV C 9/18

- zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i drugim w części w ten sposób, że pomiędzy pierwszym a drugim zdaniem sprostowania dodaje zapis: „Nieprawdą jest, że sklep z suplementami diety, opisany w artykule, jest sklepem (...). Nieprawdą jest także, że J. Z. sprzedaje preparat M. (...).” i usuwa z tego sprostowania zwroty: „i z naruszeniem ustawy o bezpieczeństwie żywności” oraz „i jego sprzedaż odbywa się zgodnie z prawem” i oddala powództwo w tym zakresie;***
- oddala apelacje obu stron w pozostałym zakresie;***
- znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Ewa Kiper

Sygn. akt VA Ca 236/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2018 r., skierowanym przeciwko redaktorowi naczelnemu tygodnika (...), powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka jawna z siedzibą w W. wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania w tym tygodniku, w tym samym dziale i taką samą czcionką co artykuł S. K. „(...)”, który w tym tygodniku został opublikowany 30 października 2007 r., sprostowania o treści: „1. Nieprawdą jest, że sklep z suplementami diety, opisany w artykule, jest sklepem (...). Nieprawdą jest również, że J. Z. sprzedaje preparat M. (...). Sklep opisany w artykule, jest sklepem Spółki i to Spółka sprzedaje w tym sklepie wszystkie produkty, w tym preparat M. (...)”. 2. Nieprawdą jest, że preparat M. (...) jest sprzedawany bez powiadomienia GIS i z naruszeniem ustawy o bezpieczeństwie żywności. Spółka przed prowadzeniem do obrotu preparatu M. (...) złożyła do GIS wymagane powiadomienie dotyczące tego preparatu i jego sprzedaż odbywa się zgodnie z prawem. W imieniu Spółki (...)”. Powołując się na art. 31a w zw. z art. 39 prawa prasowego, powodowa spółka podnosiła, że w spornym artykule zostały podane nieprawdziwe i nieścisłe informacje, jakoby J. Z. prowadził sklep ze wskazanym preparatem jako osoba, nazwiskiem której ten preparat jest sygnowany i

prowadzany na rynek. Pominięta została natomiast informacja, że podmiotem prowadzącym sklep z tym preparatem i oferującym ten produkt na rynku jest wyłącznie powodowa spółka, w której J. Z. jest istotnym udziałowcem. Nie jest jednak sprzedawcą, ani podmiotem ten sklep prowadzącym.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczając jego zasadności, podnosił, że w treści spornego artykułu zawarta została informacja o tym, że powodowa spółka jest podmiotem prowadzącym sklep z preparatem M. (...) oraz że sprzedaje ten produkt. Według strony pozwanej, nie było więc w ogóle potrzeby publikowania jako sprostowania takiej informacji. W ocenie pozwanego, sprostowania przekraczało ponadto rozmiar informacji podlegającej publikacji na podstawie art. 31a prawa prasowego. Nie mógł więc zostać przez pozwanego uwzględniony wniosek o jego publikację, złożony przez procesem przez powódkę, która nie przedstawiła jego skróconej treści, opowiadającej wymaganiom określonym w powołanym przepisie.

Wyrokiem z 14 lutego 2018 r., Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do bezpłatnego opublikowania w tygodniku (...), w jego papierowym wydaniu, w tym samym dziale co artykuł „(...)”, zamieszczony w numerze (...) tygodnika (...) z 30 października 2017 r., taką samą też czcionką pod widocznym tytułem (...), w terminie 14 dnia od daty uprawomocnienia się wyroku, sprostowania następującej treści: „W artykule „(...)” ((...)nr (...)) zawarto nieprawdziwe wiadomości o działalności (...) sp. z o.o. sp. j. (dalej Spółka), które wymagają sprostowania. Nieprawdą jest, że preparat M. (...) jest sprzedawany bez powiadomienia (...)i z naruszeniem ustawy o bezpieczeństwie żywności. Spółka przed wprowadzeniem do obrotu preparatu M. (...) złożyła od GIS wymagane powiadomienie dotyczące tego preparatu i jego sprzedaż odbywa się zgodnie z prawem. W imieniu Spółki (...)”. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy zasądził też od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące treści spornego artykułu, w tym informacji dotyczących sprzedaży wskazanego preparatu przez powodową spółkę i prowadzenia internetowego sklepu z tym produktem przez powódkę, jak też sprzedaży tego produktu przez J. Z., którego nazwiskiem ten produkt jest firmowany. Ustalono także zostało, że pismem z 17 listopada 2017 r. powódka występowała o publikację sprostowania o treści wskazanej w pozwie oraz że pismem z 27 listopada 2017 r. pozwany odmówił jego opublikowania.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń pod kątem przesłanek określonych art. 31a i art. 33 ust. 1 prawa prasowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie informacji zawartej w punkcie drugim zgłoszonego w pozwie sprostowania. W tym tylko zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego, informacje zawarte w artykule nie były zgodne z rzeczywistością. Z dalszych ustaleń, dokonanych przez Sąd Okręgowy w motywacyjnej części uzasadnienia, wynikało bowiem, że powodowa spółka złożyła do GIS wymagane zawiadomienie co do sprzedaży preparatu M. (...). Nie został ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, przekroczony limit dopuszczalnej objętości sprostowania, które nie może przenosić dwukrotnej objętości fragmentu publikacji, której dotyczy, wynoszącej, według wyliczeń Sądu Okręgowego, 540 znaków. Sprostowanie, w zakresie którego powództwo zostało uwzględnione, obejmuje natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, 821 znaków. Nie przenosi więc dwukrotnie tekstu, którego dotyczy.

W zakresie punktu pierwszego sprostowania, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. Uznał bowiem, że tekst, którego ten jego fragment dotyczy, zawiera już informację o tym, że sklep internetowy ze spornym preparatem prowadzi powodowa spółka oraz że jest on przez tę spółkę sprzedawany. Według Sądu Okręgowego, publikowanie tej samej informacji na podstawie art. 31a w zw. z art. 39 prawa prasowego nie byłoby więc zasadne, a zawarta w nim informacja o sprzedaży preparatu przez J. Z. była skrótem myślowym. Z tej przyczyny powództwo w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne, podlegające oddaleniu. O kosztach procesu orzekł zaś na podstawie art. 100 k.p.c. Uznał przy tym, że każda strona wygrała sprawę w tym samym zakresie. Ich rozliczenie polegało więc na obciążeniu pozwanej połową opłaty poniesionej przez powoda. Obie strony poniosły bowiem tożsame koszty za udział w tej sprawie zawodowych pełnomocników.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Powódka ten wyrok zaskarżyła w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach tego procesu. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 31a ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe poprzez błędne uznanie, że nieścisłe informacje, stanowiące również skrót myślowy autora, nie podlegają sprostowaniu zgodnie z tym przepisem, jak również pominięcie, że w treści spornego artykułu (...) zostało podane, że podmiotem prowadzącym sklep z preparatem M. (...) jest również J. Z., mimo że nie odpowiadało to prawdzie. Nie chodziło bowiem w tej informacji o sygnowanie preparatu nazwiskiem J. Z., lecz o jego sprzedawanie. Na podstawie tych zarzutów powódka wносиła więc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, w tym również co do punktu pierwszego zawartego w sprostowaniu zgłoszonym w pozwie, oraz obciążenie pozwanego całością kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył natomiast wyrok Sądu Okręgowego w części, w której powództwo zostało uwzględnione i w której strony zostały obciążone częścią kosztów procesu. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez bezzasadne uznanie, że informacje dotyczące braku zgłoszenia preparatu M. (...) do GIS były nieprawdziwe, wynikające z pominięcia tego, że wniosek strony powodowej nie został złożony z zachowaniem wymagań oraz że z tej przyczyny został zwrócony, jak również że treść sprostowania nie przenosi dwukrotności objętości fragmentu artykułu, którego dotyczy, zwłaszcza że tekst skrócony do tego poziomu nie został przedłożony przez stronę powodową przed procesem w celu jego opublikowania, a ponadto naruszenie tego przepisu w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie, którą część spornego artykułu Sąd Okręgowy brał pod uwagę wyliczając, że wskazane ograniczenie nie zostało w tym zakresie przekroczone. Apelacja została też oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 33 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 6 prawa prasowego poprzez uwzględnienie powództwa, które podlegało oddaleniu, jak też art. 33 ust. 4 prawa prasowego poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania tekstu sprostowania, mimo nieprzedłożenie przez powoda skróconej do odpowiednich rozmiarów jego treści w terminie 21 dni od daty doręczenia powódce pisma, w którym pozwany odmówił publikacji jego niewłaściwej treści. Ostatni zarzut apelacji pozwanego dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez częściowe uwzględnienie powództwa dotyczącego sprostowania artykułu, który wprowadzał czytelników w błąd co do legalności działania powoda. W oparciu o opisane zarzuty, pozwany wносиł o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa także w tej części i obciążenie powoda całością kosztów procesu, a ponadto dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazanych w apelacji, świadczących o tym, że wprowadzenie preparatu, który został opisany w artykule, nie było zgodne z prawem.

W odpowiedziach na apelacje obie strony wносиły o oddalenie apelacji przeciwnika i jego obciążenie poniesionymi kosztami postępowania za drugą instancję.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Każda w innym natomiast zakresie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe. Nie objęły tylko okoliczności związanych ze skutkami zgłoszenia przez powódkę preparatu M. (...) do GIS, przede wszystkim dlatego, że zostały one podniesione przez stronę pozwaną dopiero na etapie apelacji. Podniesione okoliczności nie były jednak istotne dla oceny zasadności apelacji. Zgłoszone w niej wnioski nie zasługiwały tym samym na uwzględnienie. Okoliczności, które następowały po zgłoszeniu preparatu do GIS, nie były istotne. Nie dotyczył ich bowiem sporny artykuł, ani też treść sprostowania, która została zgłoszona w pozwie częściowo uwzględnionym przez Sąd Okręgowy. Niezależnie od tego, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo przedstawił treści i wykładnię art. 31a i nast. prawa prasowego, celnie zwłaszcza też wskazał na przesłanki, które muszą zostać spełnione, aby oparte na tym przepisie żądanie zostało uwzględnione, przy ocenie prawidłowo ustalonej treści artykułu, które dotyczyło powództwo wniesione w tej sprawie na podstawie tego przepisu w zw. z art. 39 prawa prasowego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł wszystkich elementów związanych z relacją pomiędzy tym artykułem a treścią żądanego sprostowania, które miały istotny wpływ na ocenę zasadności powództwa zarówno w części korzystnej dla strony powodowej, jak też w odniesieniu do zarzutu związanego z zastosowaniem art. 31a i nast. prawa prasowego, który powoływała zasadnie strona pozwana.

Oddalając powództwo o nakazanie pozwanemu opublikowania spornego sprostowania w części dotyczącej informacji zawartej w punkcie pierwszym, trafnie Sąd Okręgowy dostrzegł, że w artykule, którego dotyczyło sprostowanie, została przedstawiona informacja, że podmiotem prowadzącym internetowy sklep z preparatem M. (...) jest powodowa spółka oraz że powodka ten produkt sprzedaje. Trafnie zostało przez Sąd Okręgowy przyjęte, że już z tego powodu podana w artykule informacja nie mogła zostać opublikowana jako jego sprostowanie. Odmienne stanowisko powoda, zaprezentowane także w apelacji w ramach zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 31a prawa prasowego, nie zasługiwało na uwzględnienie. Z drugiej jednak strony, zostało przez Sąd Okręgowy przeoczone, że w tym samym artykule, a dodatkowo w jednym jego podtytule „(...)” (strona 25 tygodnika, w którym został on opublikowany), została podana informacja, że ten sam sklep prowadzi J. Z., który sprzedaje w nim ten sam towar. Nie sposób było więc uznać, że to był tylko skrót myślowy, jak uznał Sąd Okręgowy. Przeciwnie. Sprzeczność pomiędzy wskazanymi informacjami wykazywała, że w artykule zamieszczone zostały informacje nieścisłe, wręcz kolizyjne. Już z tego powodu odpowiedniej treści sprostowanie wymagało opublikowania. Nie było natomiast wymagane, aby powodka przedstawiła pozwanemu poprawiony, w tym skrócony tekst sprostowania. W sytuacji, gdy żądanie powódki nie zostało uwzględnione przed procesem, powodka miała podstawy, aby wystąpić na drogę procesu, który nie był ani przedwczesny, ani też bezzasadny w całości. Przeciwnie, żądanie pozwu było uzasadnione częściowo również w zakresie dotyczącym informacji, że sklep z suplementami diety, opisany w spornym artykule, jest sklepem (...), jak również że J. Z. sprzedaje preparat M. (...). W treści spornego artykułu zawarta była wprawdzie informacja, że ten sklep prowadzi i preparat sprzedaje powodowa spółka. W tym zakresie żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione z przyczyn podanych przez Sąd Okręgowy. Nie została zaś w nim zawarta informacja, że nie prowadzi tego sklepu i nie sprzedaje spornego preparatu J. Z.. Wręcz przeciwnie, takie właśnie informacje zostały w tym artykule zamieszczone. W sytuacji, gdy nie odpowiadały prawdzie, a tekst sprostowania odnosił się w tym zakresie do faktów, nawet bez sprawdzania ich zgodności z rzeczywistością, powództwo zasługiwało na uwzględnienie również w zakresie, w którym chodziło o zamieszczenie w sprostowaniu informacji, które zostały zawarte w dwóch pierwszych zdaniach punktu pierwszego sprostowania zgłoszonego w pozwie, zwłaszcza że maksymalna objętość sprostowania nie została przekroczona, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy. Sprostowaniu w tym zakresie podlegała bowiem informacja zawarta na str. 25 tygodnika (...)z 30 z 30 października 2017 r. w zdaniu zaczynającym się od słów: „Okazało się”, a kończącym się słowem „inspektoratu”. Uwzględnienie apelacji powódki wymagało więc dodania do oświadczenia dwóch pierwszych zdań z punktu pierwszego sprostowania zgłoszonego w pozwie, czyli zapisu: „Nieprawdą jest, że sklep z suplementami diety, opisany w artykule, jest sklepem (...). Nieprawdą jest także, że J. Z. sprzedaje preparat M. (...)”. Taka informacja nie została bowiem w zawarta w spornym artykule. Została zawarta dokładnie przeciwna. W pozostałym zakresie apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie z powodów, które trafnie wskazał Sąd Okręgowy.

Apelacja strony pozwanej zasługiwała natomiast na uwzględnienie w tej części, w której dotyczyła zwrotów oceniających zgodność działania powódki z przepisami, czyli zwłaszcza z ustawą o bezpieczeństwie żywności. Poza sporem pozostawało, że powodowa spółka dokonała czynności zgłoszenia preparatu do GIS. Stosowny wniosek został w każdym razie wysłany. W sytuacji, gdy taki fakt został wykazany przez powódkę, w spornym artykule została natomiast podana informacja przeciwna, powództwo w tej części zasługiwało wprawdzie na uwzględnienie, wniosek dotyczył bowiem faktów, przy braku innych przyczyn jego bezzasadności, z wyjątkiem zapisów o charakterze oceniającym, również zgodność działania strony powodowej z przepisami prawa, w tym z regulacją zawartą w powołanej ustawie. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że zwroty stwierdzające, że określona działalność „odbywa się zgodnie z prawem” oraz że „nie narusza ustawy o bezpieczeństwie żywności”, stanowią rodzaj oceny, nie odnoszą się natomiast do faktów. Nie sposób ich więc oceniać w kategoriach rzeczowości, a tym bardziej zgodności z rzeczywistością. Ocena zgodności z prawem, w tym z przepisami powołanej ustawy, określonego działania zawsze ma charakter wartościujący określone działania albo zaniechania. Ocena prawna stanowi bowiem rodzaj oceny w ogóle. Sformułowania zawierające takie oceny nie mogą zostać narzucone w ramach sprostowania publikacji prasowej, bez względu na to, czy takie oceny są uprawnione oraz czy zostały wyrażone przez właściwy podmiot. Kompetencje w zakresie oceny zgodności z prawem działań poszczególnych podmiotów, w tym uczestników obrotu prawnego, zachowują właściwe organy władzy państwowej, w tym uprawnione organy administracji oraz sądy powszechne i

administracyjne. W części dotyczącej nakazania stronie pozwanej sprostowania spornego artykułu poprzez wyrażenie tych ocen żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie. Uzasadniona była natomiast apelacja strony pozwanej w tej części. Jej uwzględnienie w tym zakresie wymagało więc usunięcia wskazanych dwóch sformułowań z treści sprostowania zawartego w tej części zaskarżonego wyroku, w której żądanie pozwu zostało uwzględnione. Z podanych powodów apelacja strony pozwanej nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie w pozostałym jej zakresie. Nie sposób było ponadto zarzut, aby uwzględnienie powództwa, również w zakresie, w którym zaskarżony wyrok został skorygowany przez Sąd Apelacyjny, naruszało art. 5 k.c. Niezależnie od tego, jako pozwany oceniał działalność powodowej spółki i (...), nie sposób było uznać, aby wystąpienie z uzasadnionym powództwem zgodnie z art. 39 w zw. z art. 31a i nast. prawa prasowego, stanowiło przejaw nadużycia prawa ze strony powodowej spółki, zwłaszcza że w sposób pejoratywny w spornym artykule została przedstawiona podstawa wspólników powodowej spółki, w tym J. Z., w mniejszym natomiast samej spółce działającej w tej sprawie po stronie czynnej.

Częściowe uwzględnienie apelacji obu stron, w zbliżonej w istocie części, uzasadniało ponadto wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, stosownie do art. 100 in principio k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacje obu stron zostały oddalone – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Ewa Kiper